



## Szkoła Podstawowa nr 7 w Ciechanowie

## Finalistki z polskiego i chemii

Także w tym roku Szkoła Podstawowa nr 7 w Ciechanowie może pochwalić się sukcesami w konkursach przedmiotowych organizowanych przez Mazowieckie Kuratorium Oświaty w Warszawie. Choć z powodu niebotycznych wręcz wymagań było o nie wyjątkowo trudno. Finalistkami konkursu polonistycznego zostały Ewa Julia Kowalska z klasy III gimnazjalnej i Maria Smoleńska z klasy II gimnazjalnej.

Dziewczyny do konkursu przygotowywała Joanna Holm. Ponadto Ewa Julia Kowalska została finalistką konkursu chemicznego. Z tego przedmiotu przygotowywała ją Iwona Gronczewska.

Organizowane przez kuratoria konkursy są trzyetapowe. Najpierw odbywają się eliminacje szkolne, potem rejonowe, a ci, którzy przebrną przez to sito, biorą udział w finale wojewódzkim - trzecim i ostatnim etapie rywalizacji. Przejście do następnego etapu współzawodnictwa lub zdobycie konkursowego tytułu (laureata lub finalisty) związane jest z koniecznością rozwiązania ściśle określonego regula-



Maria Smoleńska i Ewa Julia Kowalska należą do elity polskiej młodzieży

minem procentu zadań. Warto także podkreślić, że ich rozwiązanie wymaga wiedzy znacząco wykraczającej poza program obowiązujący na danym poziomie kształcenia.

Ewa Julia Kowalska ma 15 lat, mieszka w Przasnyszu.

- Oba tytuły są dla mnie bardzo ważne. Ponieważ jednak w przyszłości planuję studiować medycynę, konkurs z chemii miał dla mnie większe znaczenie. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku zabrakło mi 3 punktów, żeby zostać laureatką. O ile w konkursie z chemii zrobiłam kilka głupich błędów i sama jestem sobie winna, że nie wspierałam się jeszcze wyżej, o tyle w konkursie polonistycznym sprawa wygląda inaczej. Mam poczucie, że moja praca pisemna została źle sprawdzona i za nisko oceniona. Tak uważa-

ją również poloniści, z którymi na ten temat rozmawiałam. Ale jury konkursu uważało inaczej i niestety nic na to nie mogę poradzić - mówi nastolatka.

Wbrew pozorom dla 15-latki z Przasnysza niezdobycie tytułu laureatki może mieć praktyczne znaczenie, ponieważ po ukończeniu gimnazjum zamierza uczyć się w jednej z najlepszych szkół średnich w Polsce - III Liceum Ogólnokształcącym im. Marynarki Wojennej w Gdyni (szkoła oferuje m.in. międzynarodową maturę). Aby do niej się dostać, trzeba mieć dużo punktów rekrutacyjnych. Tytuł finalisty daje ich sporo, ale laureat ma ich jeszcze więcej...

Lista tegorocznych sukcesów naukowych Ewy Julii Kowalskiej może być dłuższa, ponieważ startuje ona jeszcze w XXVI Olimpiadzie Promocji Zdro-

wego Stylu Życia PCK, w której dostała się do finału krajowego (zakończenie rywalizacji na tym szczeblu planowane jest w maju).

- W tym roku konkurs z chemii był bardzo trudny. Z udzieleniem odpowiedzi na wiele pytań kłopotieliby nawet dobrze przygotowani do egzaminu maturalny. Dlatego uważam, że Ewa odniosła wielki sukces. Dziewczyna jest zdolna, ambitna i bardzo pracowita. Przez 3 lata uczęszczała na dodatkowe zajęcia rozwijające z chemii. Spotykaliśmy się regularnie na dwie godziny dwa razy w tygodniu. Ma ogromną wiedzę i, co nie jest zbyt częste w jej wieku, ukierunkowane zainteresowania. Chce zostać lekarzem i jestem przekonana, że osiągnie zamierzony cel - mówi Iwona Gronczewska.

O ile Ewa nie będzie już miała okazji poprawić swoich wyników w konkursach przedmiotowych, o tyle możliwość taką będzie miała ciechanowianka Maria Smoleńska, która chodzi dopiero do II klasy gimnazjalnej.

Marysia też ma lekki niedosyt po zakończeniu tegorocznej edycji konkursu, choć swój start w nim ocenia bardzo pozytywnie.

- Cieszę się z sukcesu, ale na pewno można było lepiej napisać pracę. Będę miała na to jeszcze jedną szansę - mówi uczennica.

Nastolatka lubi uczyć się języka polskiego, uwielbia czytać.

- Czytanie pozwala mi oderwać się od codzienności. Wcielać się w bohaterów książek, przeżywać z nimi różne przygody i poznawać nowe rzeczy. Ostatnio przeczytałam „Imię róży” Umberto Eco i dzięki tej powieści dowiedziałam się bardzo dużo rzeczy o średniowieczu - zwierza się Marysia.

Podkreśla również, że w swoim szkolnym życiu zawsze trafiała na świetne polonistki.

- Poziom tegoroczny konkurs był bardzo wysoki. Maturzysta z klasy o rozszerzonym języku polskim mógł mieć problemy z zaliczeniem zadań. Lektury były bardzo wymagające; na pewno nie były to lektury dla 15-latków. Ale mimo to dziewczyny świetnie sobie poradziły. Były jedynymi gimnazjalistkami z Ciechanowa, które w konkursie z języka polskiego zaszły tak daleko. Jestem z nich dumna. Obydwie są uzdolnione, bardzo pracowite i obdarzone humanistycznym wyczuciem. Świetnie radzą sobie zarówno z tekstami poetyckimi, jak i z pisanymi prozą. Jak na swój wiek mają bardzo dobre pióro. Nie trzeba zachęcać ich do pracy. Spotykaliśmy się nie tylko w tygodniu, ale także w soboty i ferie. Są przy tym bardzo skromne, nie obnoszą się ze swoimi sukcesami. Jestem pewna, że w tej czy innej dziedzinie będą odnosiły sukcesy - chwali swe podopieczne Joanna Holm.

- Nasza szkoła co roku przygotowuje uczniów do udziału w konkursach kuratorskich. W tym roku zmieniły się regulaminy konkursów i bardzo trudno było zakwalifikować się do etapu wojewódzkiego. Podczas eliminacji przepadło bardzo wielu uczniów z dużym potencjałem i zasobem wiedzy. Mimo tego naszym uczennicom udało się przebić do finału. W przyszłości również będziemy pracować z uczniami zdolnymi, którzy chcą startować w konkursach. Bo konkursy nie tylko wzbogacają ich wiedzę, ale także dają doświadczenie, uczą radzenia sobie ze stresem - powiedziała dyrektor SP nr 7 Aldona Krzywicka.

KRZYSZTOF KOWALSKI